

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Technica IX (2016)

ISSN 2081-5468

*Michał Stawiarz, Wiesław Hynek, Marzena Kiełbasa, Marianna Cichocka*

## **Edukacja szkolna w zakresie przedmiotów informatycznych wobec technologicznych zagrożeń współczesności**

### **Wprowadzenie**

Opracowanie niniejsze stanowi praktyczne ujęcie tych obszarów złożonego procesu rozwoju dziecka, w których istotne wydaje się uwzględnienie roli i pozycji środowisk oraz instytucji szkolnych. Istotą poruszonej kwestii jest nie budzący wątpliwości wpływ współczesnych przemian społecznych, w dużej części zdominowany postępowaniem technologicznym i rozwojem informatyzacji, na kształt szkolnictwa. Proces rozwoju dziecka, jako całość stanowi system wzajemnie oddziałujących na siebie środowisk i czynników, w którym niebagatelne znaczenie bez wątpienia należy przypisać wychowawczej roli sformalizowanych instytucji szkolnych. Rozmiar zagadnienia, jak również jego wielowymiarowość, wymaga szczegółowego rozróżnienia poszczególnych środowisk oraz wyodrębnienia szkoły jako instytucji o niebagatelnym wpływie na kształtowanie postaw i systemu wartości dziecka.

Przedstawiony artykuł nie może stanowić źródła wyczerpującej wiedzy w rozległym temacie oddziaływań wychowawczych środowiska szkolnego, nie zawiera także kompletnych odpowiedzi w obszernym temacie sprawności systemu oświaty. Autorzy, poprzez szereg poruszanych zagadnień, usiłują dotrzeć do tych aspektów środowiska rozwojowego dziecka, na które skutecznego wpływu należałoby oczekiwać od sprawnego działania sformalizowanych instytucji edukacyjnych. Konieczne w tym względzie wydaje się określenie pozycji, zadań, roli i przede wszystkim *wartości* dziecka w przestrzeni zmieniającej się pod wpływem rozwoju technologicznego kultury – przestrzeni ewoluującej tak szybko, że nadążenie za nią wydaje się ważnym wyzwaniem nauk społecznych.

Niewątpliwym determinantem istotnych współcześnie przemian kulturowych jest postęp technologiczny, poprzez bezpośrednie podniesienie jego wydajności informacyjnych i komunikacyjnych. Przemiany owe – poza szerokim wachlarzem ułażliwości życia codziennego – przynoszą szereg problemów i zagrożeń, o tyle istotnych, że wciąż stosunkowo słabo definiowanych w świetle dotychczasowych opracowań.

Dla skonkretyzowania istoty zagadnienia niniejsze opracowanie ukierunkowane zostało przede wszystkim dla pierwszego i drugiego etapu edukacyjnego w polskim systemie oświaty, choć część założeń stanowi treść uniwersalną, aktywizującą się na każdym etapie rozwoju dzieci i młodzieży.

## Dziecko jako wartość wczoraj i dziś

Współczesne środowisko rozwojowe dziecka to rozbudowany proces wielu zmieniających się w czasie i zależnych od siebie wzajemnie elementów. Obraz ten zdecydowanie różni się od środowiska, w jakim dziecko dorastało i rozwijało się przed laty.

Dzieciństwo, chociażby w średniowieczu, stanowiło jedynie krótki epizod na drodze do koniecznej i możliwie wczesnej dorosłości oraz idącymi z nią w parze zdolnościami produkcyjnymi na rzecz społeczeństwa. Proces wychowania w swej przyziemnej pragmatyce więcej wspólnego miał ze szkoleniem niż z dobrem dziecka, rodzina nie pośredniczyła w żaden sposób w systemie przekazywania wartości (Aries 1995: 8–9). W takiej oto uproszczonej formie obraz dzieciństwa towarzyszył bez istotnych zmian środowiskom rodzinnym aż do czasu nastania społeczeństwa przemysłowego. Wtedy bowiem stworzono pojęcie *educare* (łac. kształcić, wychowywać), nastąpiło także wyodrębnienie pedagogiki jako osobnej dyscypliny naukowej, a wraz z nią zaznaczył się rozwój metodologii wychowawczej, której największa ekspansja przypadła na XXI wiek. Przemiany te – w dużej mierze spowodowane rozwojem technologii i przemysłu – wpłynęły w sposób istotny na poprawę standardu życia, pociągając za sobą także zmiany w postrzeganiu postaw i wartości. W epoce owego rozwoju rola dziecka zmieniła się. Jak zauważył L. Dyczewski (2003: 140):

dziecko było widziane jako wartość autoteliczna, inaczej jako wartość bezwzględna, tzn. pragnienie dziecka nie było obwarowane tak wieloma uwarunkowaniami jak dzisiaj, a jego istnienie było nienaruszalne. Dzisiaj dziecko traktowane jest jako wartość cenna, ale względna. Można je mieć, ale niekoniecznie w każdych warunkach. Widzenie dziecka jako wartości, oczywiście zawsze bardzo cennej, może być różne. Zależy to od tego, jakie aspekty w nim przede wszystkim się dostrzega, dlaczego przede wszystkim pragnie się mieć dziecko, dlaczego się ochrania i wspiera jego rozwój.

Jawiąca się zatem względność wartości dziecka, stosunkowo charakterystyczna w epoce moralnego relatywizmu, konsumpcjonizmu i materializmu naszych czasów, może skutecznie utrudnić prawidłowe zdefiniowanie tego, co można nazwać jego bezwzględnym dobrem.

W czasach tak gwałtownie zmieniających się przeobrażeń społecznych warto szczególnie uwypuklić to zagadnienie, także z uwagi na zróżnicowanie współczesnych systemów oddziaływań kulturowych.

W swoich pracach Edmund Trempała podnosi istotę wielorodności środowisk wychowawczych dziecka, jak również stopień ich formalnego i strukturalnego zróżnicowania, oraz siłę ich oddziaływań, tworzących swoisty zbiór czynników budujących pewnego rodzaju *środowisko edukacyjne* (Wroczyński 1983, za: Izdebska 1996: 7). Można w nim wyróżnić trzy główne środowiska życia dziecka (Kłoskowska 1992, za: Izdebska 1996: 8):

- sfera bezpośrednich oddziaływań (np. szkoła);
- środowiska instytucji lokalnych (np. kino lub dom kultury);
- środowisko ponadlokalne (szeroko pojęte media).

W tak zdefiniowanej przestrzeni zróżnicowanych determinantów mających wpływ na rozwój dziecka, można by podjąć próbę umiejscowienia jego dobra jako wartości nadrzędnej, co ze względu na dynamiczny charakter zmian w tych

środkach (dyktowanych między innymi rozwojem technologicznym) nie wydaje się zadaniem łatwym.

Jak zauważa Jadwiga Izdebska (2005: 7) „Współczesne wychowanie dzieci na całym niemal świecie staje się problemem bardzo złożonym, wykraczającym poza tradycyjny system oddziaływań instytucji szkolnych i pozaszkolnych”. Powstaje zatem swoisty problem szkoły – nie tylko jako środowiska kształcenia, lecz także jako środowiska wychowania – i problem ten wydaje się wymagać nie tylko nietradycyjnego spojrzenia, ale także określenia praktycznej roli instytucji szkolnych. Arbitralnym rozwiązaniem dla tego zagadnienia wydaje się być ratyfikowana przez Polskę 7 czerwca 1991 roku Konwencja o prawach dziecka, której art. 28 ust. 1 gwarantuje realizację przez państwa prawa do nauki na zasadzie równych szans, przede wszystkim poprzez czynienie nauczania podstawowego obowiązkowym i bezpłatnym. Ten sam dokument w art. 29 ust. 1 kierunkuje wspomniane nauczanie na rozwijanie talentów, osobowości oraz zdolności dziecka, poszanowanie praw człowieka, kultury i wartości narodowych własnego kraju oraz innych kultur, przyjaźni między narodami w duchu zrozumienia i pokoju.

Trudno zatem – w świetle przytoczonych zapisów formalnych – pominąć istotę wychowawczej roli szkoły w realizacji przez nią bogatego zestawu obowiązków instytucjonalnych.

Można zatem zauważyć, że w świetle Konwencji o Prawach dziecka, instytucje szkolne stanowią bardzo ważny element we współczesnym wychowaniu dziecka jako procesie mającym na uwadze szczególnie jego dobro.

## **Wychowawcze oddziaływanie środowisk szkolnych**

W toku postępującego rozwoju nauk społecznych wychowawcza rola szkoły stanowi pole intensywnych badań, samo zaś zagadnienie doczekało się licznych opracowań w literaturze przedmiotu. Przytoczona wcześniej, na podstawie prac Edmunda Trempały, mnogość wzajemnie oddziałujących na siebie środowisk wychowawczych, wydaje się uzasadniać wagę instytucjonalnego wpływu szkoły i wychowawców w trosce o prawidłowy rozwój osobowy dziecka. Tymczasem rozległość tematu, zróżnicowanie w poglądach metodologicznych, a także nieprzerwany proces przemian społecznych i technologicznych uniemożliwiają określenie trwałych reguł aksjologicznych dla pełnego sformalizowania szkolnej roli w procesie oddziaływań wychowawczych. Pewną „materialną” inicjatywę nadającą ramy tym zasadom potwierdzać może podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkół podstawowych, która stanowi, że:

W procesie kształcenia ogólnego szkoła podstawowa kształtuje u uczniów postawy sprzyjające ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, takie jak: uczciwość, wiarygodność, odpowiedzialność, wytrwałość, poczucie własnej wartości, szacunek dla innych ludzi, ciekawość poznawcza, kreatywność, przedsiębiorczość, kultura osobista, gotowość do uczestniczenia w kulturze, podejmowania inicjatyw oraz do pracy zespołowej (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz 17).

Nie trudno zauważyć, że takie określenie pozostawia szkołom pewien zakres dowolności i odpowiedzialności w praktykowaniu misji wychowawczej, gdyż to właśnie ją najtrudniej ująć w ścisłe i wyczerpująco zdefiniowane granice.

Według Janusza Homplewicza, w procesie szkolnych oddziaływań wychowawczych, niebagatelną rolę pełni nauczyciel-wychowawca, budujący relacje z uczniem-wychowankiem. W relacjach tych Janusz Homplewicz wyróżnia kilka zasad, którymi powinien kierować się nauczyciel, a wśród których na szczególną uwagę zasługuje *zasada profesjonalizmu* oraz *zasada prawdy*, jako umiejętności zachowania korelacji przekazywanych wartości z własną postawą życiową (Homplewicz 1996: 77–78).

Trudno zatem przecenić rzetelne i profesjonalne przygotowanie pedagogiczne (obok kwalifikacji wiedzy), jako nieodłączny etos warsztatu kompetentnego nauczyciela. Jak zauważa Henryk Grabowski (2000: 36): „Błędem pedagogiki tradycyjnej, której korzenie sięgają czasów starożytnych, było przypisanie poszczególnym dziedzinom edukacji zadań w zakresie kształtowania poszczególnych stron osobowości”. Można zauważyć pewną oczywistość w dzisiejszym interpretowaniu edukacji jako szeroko pojętego procesu integrującego zarówno wartości wychowawcze, jak i te kształcące umiejętności dziecka, bowiem „wiedza i umiejętności – jako rezultat kształcenia – składają się na kompetencje technologiczne, umożliwiające uczestnictwo w kulturze i wzbogacanie jej zasobów” (H. Grabowski 2000: 33). Aspekty wychowawcze natomiast zdają się jawić jako świadome i maksymalnie profesjonalne stosowanie wiedzy i umiejętności pedagogicznych przez dobrego wychowawcę. Nie bez znaczenia są tu także kompetencje społeczne, jako cechy osobowościowe nauczyciela. Jego wszechstronność, objawiająca się zarówno w kompetencjach przedmiotowych kształcenia, jak i nienaganność postaw społecznych, otwartość na potrzeby dziecka i fachowe zrozumienie postępujących zmian w jego środowisku rozwojowym wydają się niezbędne w procesie fachowego przygotowania ucznia do uczestnictwa we współczesnym społeczeństwie informacyjnym.

Łatwo bowiem zauważyć, że współczesność niesie z jednej strony wiele ułatwień, z drugiej jednak, także i zagrożeń. Z tych pierwszych warto świadomie korzystać, choć należy pamiętać o nieustannej obecności tych ostatnich. Gigantyczny rozwój technologii informacyjnej w ostatnich latach, a wraz z nim postępujące przemiany kulturowe w sposób oczywisty nie pozostawiają w obojętności żadnej sfery naszej codzienności. Ich wpływ na obszary życia codziennego jest oczywisty, niezaprzeczalnie dokonuje się także wpływ na sferę emocjonalną. Wydawać się może to szczególnie istotne w stosunku do dzieci, gdyż jak wiadomo, właśnie u dzieci sfera ta jest nie w pełni rozwinięta, wobec czego wydaje się szczególnie wrażliwa na wpływy.

### **Istota nowych technologii w środowisku szkolnym**

W analizie dotychczasowych opracowań na temat rozwoju technologii nie trudno zauważyć, że istotne początki gwałtownych przemian kultury, jakie zostały zapoczątkowane przez wynalezienie ponad sto lat temu kina, nie zostały w porę dostrzeżone. Owa „przyziemna” rozrywka, przeznaczona raczej dla ogólnie pojętego „pospólstwa”, nie znalazła należytego zainteresowania w kręgach badaczy kultury. Można wręcz stwierdzić, że wydarzenie, które w tak istotny sposób przyczyniło się do przemian w kulturze, zostało w swej początkowej

fazie pominięte i zignorowane jako mało istotne dla szerszej analizy. Jak zauważa Mirosław Filiciak (2006: 12) „Humaniści często z ogromną rezerwą odnoszą się do technologicznych nowinek, przez co umyka im istotny element współczesnej kultury”.

Esencję powyższego spostrzeżenia potęguje dziś fakt dużego rozmachu z jakim mamy do czynienia na arenie rozwoju technologii użytkowych, a co za tym idzie – różnorodności nowinek technicznych, w których bogactwie niejednokrotnie nawet znawcy tematu nie potrafią się odnaleźć.

Pomimo tego, można zaobserwować pewną tendencję dostosowywania standardów wyposażenia klas w szkołach do rozmachu postępu technologicznego odzwierciedlającego się w dynamice zwiększania się zasobów technicznych placówek oświatowych. Postępujący wzrost nakładów finansowych (głównie dzięki programom rządowym i wsparciu funduszy Unii Europejskiej) w ciągu ostatnich lat spowodował zdecydowaną poprawę w ilości i jakości sprzętu informatycznego znajdującego się na wyposażeniu szkół. Badanie przeprowadzone przez Instytut Badań Edukacyjnych (Instytut Badań Edukacyjnych, 2013) wykazało, że wyposażenie zaplecza technicznego szkół w Polsce (przynajmniej statystycznie) poprawia się i przedstawia się następująco:

- dostępność połączenia z Internetem dla szkół wynosi 98%;
- możliwość korzystania z komputera stacjonarnego przez nauczyciela – 97%;
- telewizor znajduje się na wyposażeniu 95% szkół;
- 62% szkół posiada wśród klasowych środków dydaktycznych tablice interaktywne.

Coraz częściej nauczyciele mają do dyspozycji laptop (83%). Co wydaje się istotne, ponieważ w świetle przytoczonych badań 93% nauczycieli wykorzystuje Internet do wyszukiwania ciekawych materiałów w celu wykorzystania ich na lekcji.

Niewątpliwie istotnym celem stosowania osiągnięć nauki i techniki w procesie dydaktycznym (oprócz poprawy warunków pracy ucznia i nauczyciela) jest osiągnięcie wymiernych korzyści, a więc takich, które wiążą się bezpośrednio z skutecznym rolą kształcącej szkół. Usprawnienie procesu komunikowania oraz dostosowanie procesu informacyjnego do rzeczywistości środowiska pozaszkolnego, kreślonej postępu technologicznym, wydaje się bowiem nie tylko naturalną konsekwencją wzbogacenia technicznego procesu nauczania, ale i bezpośrednią koniecznością wynikającą z roli szkoły. Szkoła nowoczesna i dobrze wyposażona wydaje się narzędziem do przeciwdziałania współczesnej presji ekonomiczno-społecznej, w której wyjściowe kompetencje technologiczne młodego człowieka stanowią konieczność zapewnienia dobrego startu życiowego. Powstaje jednak pytanie, czy sama elektronizacja i informatyzacja szkolnictwa, bez uwzględnienia chociażby przygotowania kadry w zakresie stosowania tych technologii, w konieczności doprowadzi do widocznej poprawy efektów kształcenia.

Opublikowany w czerwcu 2015 roku przez Instytut Badań Edukacyjnych raport średnioterminowych efektów rządowego programu „Cyfrowa szkoła” w ramach projektu systemowego „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego” nie wskazuje istotnych różnic w wynikach sprawdzianu szóstoklasisty z okresów przed i po wdrożeniu programu (Instytut Badań Edukacyjnych, 2015). Płynące z tej analizy wnioski wydają się poddawać w wątpliwość zasadność rozmachu przedsięwzięcia, można bowiem oczekiwać, że tak duży

projekt mający na celu rozwój kompetencji uczniów i nauczycieli w przestrzeni informacyjno-komunikacyjnej, co najmniej pośrednio przełoży się na osiągnięte wyniki kształcenia.

Tymczasem we wnioskach podsumowujących wyniki badania, autorzy napisali (Instytut Badań Edukacyjnych, 2015) „Udział w programie „Cyfrowa szkoła” wywarł również wpływ na postawy uczniów. Stali się oni bardziej pozytywnie nastawieni wobec Internetu jako źródła aktualnych i łatwo dostępnych informacji, w tym również gotowych rozwiązań zadań”.

Łatwo zatem zauważyć, że samo unowocześnienie technologiczne procesu dydaktycznego, bez odpowiedniej modyfikacji jego funkcji, niekoniecznie musi wiązać się z osiągnięciem wymiernych korzyści. Niewątpliwie wzbogacenie edukacji szkolnej w nowoczesne zdobycze techniki podnosi natomiast atrakcyjność zajęć, ma także wpływ na zwiększenie aktywizacji i samodzielności ucznia.

Dobroczynny wpływ nowych technologii to niestety niejedna strona podwójnej natury szkolnego świata w społeczeństwie informacyjnym. Gdzieś w procesie rozwoju dziecka, kształtowanego przez ogrom czynników przesyconych pop kulturą i zagrożeniami cywilizacyjnymi, jawi się niebagatelna rola wychowawcza szkoły.

## Zagrożenia technologiczne i rola szkoły

Nawiązując do wcześniej przedstawionych opracowań opisujących środowiska wychowawcze dziecka, trudno pominąć znaczenie szerokiego wpływu środowisk ponadlokalnych a związanych głównie z szeroko pojmowanymi mediami, w tym środkami masowego przekazu, Internetem i mobilnymi urządzeniami komunikacyjnymi.

Wymienione wyżej dynamicznie rozwijające się technologie mogą stanowić bogate źródło aktywizacji dzieci i młodzieży szkolnej i w sposób bezpośredni wpływać na uatrakcyjnienie form działalności edukacyjnej szkół. Nie należy jednak zapominać o niezaprzeczanym potencjale zagrożeń związanych z szerokim dostępem do nowych technologii w środowisku wychowawczym dziecka. Wydaje się bowiem, iż niebezpieczeństw wynikających z natury nieustannie rozwijającego się społeczeństwa informacyjnego przybywa, wraz z rozwojem techniki.

Szeroka dostępność i powszechność użytkowania Internetu, jako medium globalnego, wydaje się bowiem odgrywać istotną rolę w procesie rozwoju dziecka, poprzez nieustanny wpływ medium owego na jego psychikę. Dzisiejsze urządzenia umożliwiające nieograniczony dostęp do globalnej sieci są proste w obsłudze, podręczne, a dzięki rozwojowi elektroniki – także i mobilne, gwarantujące coraz lepszą jakość rejestracji obrazu i dźwięku dzięki wbudowanym kamerom i aparatom fotograficznym. Takie rozwiązania (dzięki minimalizacji ograniczeń fizycznych) sprzyjają wzrostowi szeroko badanego i opisywanego w literaturze zjawiska cyberprzemocy, znanego także jako *Cyberbullying*. Warto zaznaczyć, że w opracowaniach naukowych zjawisko to jest w zasadzie przeniesieniem zachowań agresywnych utożsamianych z przemocą tradycyjną, z tą jednak różnicą, że praktykowanych przy użyciu nowych technologii (w tym głównie Internetu i telefonów komórkowych).

Można tu zatem dostrzec niepokojące zacieranie się granic między rzeczywistością tradycyjną a tą wirtualną, zawieszoną gdzieś w przestrzeni, wciąż nie do końca poznaną badawczo z uwagi na stosunkowo nowy problem cyberprzemocy.

Jej przejawy mogą ujawniać się pod różnymi postaciami i zróżnicowanej formie. Bardzo często cyberprzemoc związana jest z funkcjonowaniem forów internetowych lub portali społecznościowych, które stwarzają niemal nieograniczone możliwości zamieszczania ośmieszających lub obraźliwych treści, a także na przykład podszywania się pod inne osoby w celu ich deprimowania lub skłócenia z innymi.

Może się wydawać, że w przestrzeni wirtualnej, a więc świecie wykreowanym i określonym przez zasady działania komputera, granicę i możliwości działań agresywnych wyznacza jedynie wiedza i poziom umiejętności w posługiwaniu się narzędziami informatycznymi, jakimi dysponuje agresor i ofiara. Złośliwe oprogramowanie, wirusy komputerowe oraz włamania (np. na konto e-mail) dzięki pozyskaniu hasła dostępu poprzez jego wygenerowanie na urządzeniu nieświadomego tego faktu właściciela to tylko niektóre niebezpieczeństwa, jakie zagrażają niezorientowanemu w technologicznych nowościach użytkownikowi komputera. Ostatecznie paleta zagrożeń wirtualnej rzeczywistości wydaje się tak rozległa, iż trudno nie zwrócić uwagi na zagadnienie w sposób całościowy, obejmujący Internet i nowe media jako swoisty tygiel nowoczesnych technologii, urastający niepowstrzymanie do rangi drugiego – równoległego – świata, którego substytucyjność niczym nieograniczonych możliwości może stanowić intratną alternatywę i ucieczkę od świata rzeczywistego. Taka alternatywa i atrakcyjność świata Internetu prowadzi coraz częściej do behawioralnych objawów uzależnienia od rzeczywistości wirtualnej, określanych często w literaturze mianem siecioholizmu, a więc wciąż nie definiowanego w terminologii naukowej zgubnego zjawiska, stającego się, jak zauważa A. Kobiąłka (2012: 15), „przenikliwą, ukrytą formą, wpływającą na rozłam życia rodzinnego oraz społecznego ludzi uzależnionych od zafałszowanego wirtualnego świata”.

Z uwagi na charakter współczesnego modelu środowiska rodzinnego, zdominowanego obowiązkami zawodowymi rodziców i częstym brakiem należytej uwagi poświęcanej dzieciom, ich ucieczka w wirtualną rzeczywistość może stanowić próbę zaspokojenia potrzeb tego trudnego okresu, wymagającego szczególnego zainteresowania i wsparcia. Takie zastępowanie brakujących wartości i autorytetów nie dość, że naraża dziecko na wymienione wcześniej zagrożenia, to wydaje się również pogłębiać problem uzależnienia od Internetu jako od całości lub od konkretnych stron internetowych, w tym od niezabezpieczonych treści o charakterze seksualnym lub zawierających przemoc.

Kolejnym powszechnym zjawiskiem zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży są gry komputerowe, których realizm został nasilony zarówno dzięki rozwojowi technologii, jak i możliwości konfrontacji i prowadzenia rozgrywek w globalnej sieci z użytkownikami z całego świata.

Zdaniem M. Filiciaka (2006: 15) to właśnie gry komputerowe stanowią dziś czołową pozycję wśród najnowszych środków komunikacji. Szerokie omówienie tego zjawiska przez badaczy nie nasuwa istotnych różnic między komputerowymi a tradycyjnymi grami, może poza stopniem wykorzystania nowych technologii i dużego realizmu dostarczanych bodźców przez te pierwsze. Niestety przytoczone wcześniej uzależnienie od wirtualnego świata w dużym stopniu dotyczy także gier wideo – zwłaszcza w stosunku do dzieci – które na takie formy zastępowania rzeczywistości są bardzo podatne.

Nie trudno zatem zauważyć, jak wiele zagrożeń ze strony rozwijającej się technologii towarzyszy dziecku. Powszechność i nieustanność oddziaływania nowych

mediów wydają się w sposób nieunikniony wpływać na jego rozwój, a ograniczony sposób sprawowania kontroli nad technologiami użytkowymi rodzi dziś wiele pytań na temat ochrony dzieci i młodzieży szkolnej przed zagrożeniami cyberświata. Można uznać, że w zasadzie pierwszym środowiskiem, w którym dziecko w sposób uporządkowany i metodyczny spotyka się ze światem technologii, jest szkoła. Tam także należałoby oczekiwać spójnego zestawu norm, kierunku rozwoju świadomości zarówno co do korzyści, jak i zagrożeń wynikających z użytkowania nowoczesnych technologii.

Istotnym zadaniem szkoły już od pierwszego etapu kształcenia jest „przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym” (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz 17). Wydaje się logiczne, iż szczegółowych zapisów poruszających te kwestie należałoby poszukiwać w programach nauczania przedmiotów technicznych oraz informatycznych, jako dziedzin odwołujących się do poruszanych zagadnień na sposób bezpośredni. Warto zaznaczyć, że choć same nazwy owych przedmiotów w określonych etapach edukacyjnych ulegały w ostatnich latach zmianom dezinformującym rodziców i uczniów, to na pytanie, czy w polskiej podstawie programowej zajęć komputerowych znajdują się wytyczne przygotowania uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym, należy odpowiedzieć twierdząco. Zapis dotyczący zagrożeń wynikających z korzystania z komputera, Internetu i multimediów znajduje się w celach kształcących już dla pierwszego etapu edukacyjnego. Realizacją tego zapisu powinno być budowanie świadomości niebezpieczeństw wynikających z anonimowości kontaktów i podawania swojego adresu mailowego. W dalszym etapie edukacyjnym, w klasach IV-VI podkreśla się świadomość zagrożeń i ograniczeń związanych z korzystaniem z komputera i Internetu poprzez m.in. szanowanie prywatności i pracy innych osób oraz przestrzeganie zasad etycznych i prawnych związanych z wykorzystaniem komputera i Internetu, jak również ocenę możliwych zagrożeń.

Z informacji powyższych można zatem wywnioskować dość ogólny zarys zagrożeń wirtualnego świata, co podkreśla wagę szczegółowych realizacji tych zapisów programowych przez nauczyciela. Wydaje się jednak, że dla osiągnięcia wymiernych skutków w tym zakresie misja nauczyciela nie powinna ograniczać się wyłącznie do wybrania odpowiedniego podręcznika. W tej roli nauczyciela postrzega się dziś, jak zauważa J. Pyzalski (2012: 101), „w kontekście edukacyjnym tradycyjnie jako przekaziciela i strażnika norm społecznych” i choć trudno przecenić rolę wykwalifikowanego pedagoga, warto podkreślić, że dzisiejsi nauczyciele stanowią pokolenie dorastające w świecie względnie tradycyjnym, w przeciwieństwie do współczesnych dzieci, których okres rozwoju przypada w społeczeństwie na zupełnie inny poziom rozwoju technologicznego. Owa różnica pokoleń wydaje się narzucać na wychowawców niezaprzeczalną konieczność podnoszenia kwalifikacji zawodowych, nie tylko w zakresie sprawnego operowania nowoczesnymi technologiami, lecz przede wszystkim w kształtowaniu świadomości charakterystycznych dla współczesności zagadnień wpływu środowiska szkolnego na rozwój dziecka.

Ta wiedza powinna współgrać z kompetencjami osobowościowymi, prakseologicznymi i w szerokim stopniu komunikacyjnymi dobrego nauczyciela. Nie sposób przecenić więc rzetelnego i profesjonalnego przygotowania pedagogicznego obok kwalifikacji przedmiotowych, co wydaje się szczególnie istotne na wczesnych



etapach edukacyjnych wymagających szczególnych kompetencji pedagogicznych nauczyciela.

Jedynie wychowawca posiadający pełną świadomość zagrożeń technologicznych współczesnego świata, a zatem taki, który rozwija nieustannie swój warsztat pracy, jest w stanie sprawnie realizować misję dbania o bezpieczeństwo i profesjonalną edukację dziecka w społeczeństwie informacyjnym. Rolą szkoły zatem wydaje się stworzenie warunków do osobowego rozwoju i nieustannego podnoszenia kwalifikacji nauczycieli.

## Podsumowanie

Wraz z postępującymi przeobrażeniami społecznymi zmieniały się zakres, siła i wpływ oddziaływań środowisk wychowawczych dziecka. Na wagę tych przemian natrafić można podczas analizy obszernych badań dotyczących istotnych elementów jego procesu rozwojowego.

We wspomnianych środowiskach wychowawczych trudno pominąć znaczenie formalnego wpływu instytucji szkolnych, który jako sposób zamierzonego i profesjonalnego oddziaływania zaczyna się już bardzo wcześnie. Analizując subtelne różnice w podstawach programowych wychowania na poszczególnych etapach edukacyjnych, można dostrzec, iż zalecenia co do aktywizacji w rozpoznawaniu przez ucznia własnych potrzeb edukacyjnych oraz selekcjonowania i krytycznej analizy informacji pojawiają się literalnie w zapisach ustawowych dopiero na poziomie trzeciego etapu edukacyjnego, co w praktyce może nasuwać wnioski o nauczaniu w szkołach podstawowych treści z dużą odpowiedzialnością przez nauczyciela. Istota owej odpowiedzialności zdaje się nie pozostawiać wątpliwości co do wagi autorytetu nauczyciela, co niewątpliwie podnosi rolę i znaczenie jego profesjonalizmu, a w świetle dynamicznych przemian postępu technologicznego – także i kompetencji w praktykowaniu przekazu celów kształcących w przedmiotach informatycznych.

## Bibliografia

- Aries E., 1995. Historia dzieciństwa: Dziecko i rodzina w dawnych czasach. Marbut, Gdańsk.
- Dyczewski L., 2003. Kulturowe aspekty wartości dziecka a urodzenia. [in:] Systemy wartości a procesy demograficzne, K. Slany, A. Małek, A. Szczepaniak-Wiecha (red). Kraków.
- Filiciak M., 2006. *Wirtualny plac zabaw: gry sieciowe i przemiany kultury współczesnej*. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Grabowski H., 2004. *Co koniecznie trzeba wiedzieć o wychowaniu fizycznym*. Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków.
- Homplewicz J., 1996. *Etyka pedagogiczna*. WSP, Rzeszów.
- Instytut Badań Edukacyjnych, 2013. *Czas i warunki pracy nauczycieli*, [online:] <http://www.ibe.edu.pl> [access: 15.03 2016].
- Instytut Badań Edukacyjnych, 2015. *Średnioterminowe efekty rządowego programu „Cyfrowa szkoła”*, [online:] <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0ahUKewiZkvWGia3QAhXDBYwKHRaADdMQFggdMAA&url=http%3A%2F%2Feduczajasci.pl%2Fimages%2Fstories%2Fpublikacje%2FIBE-raport-Srednioterminowe-efekty-programu-Cyfrowa-szkola.pdf&usq=AFQjCNEL386clF9q3SmEHWXPp29Vp-K7vHg&cad=rja> [access: 15.03.2016].

- Izdebska J., 2005. Rodzina, dziecko, telewizja: szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji. Trans Humana, Białystok.
- Kobiałka A., 2012. Siecioholizm jako ukryta forma wirtualnego świata, destabilizacją funkcjonowania życia rodzinnego i społecznego w Polsce. [in:] Patologie w cyberświecie, S. Bebas, J. Pilch, J. Bednarek (red.), Wyższa Szkoła Handlowa, Radom.
- Pyżalski J., 2012. Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków,
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 roku w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz.17).

## School education in the subjects of information against modern technological threats

### Abstract

Contemporary social transformations, determined to a large extent by the continuing technological development, exert their influence on the educational environments of children. Education, as a challenging process of shaping moral stances and norms, in this day and age forms a complex system of mutually interweaving elements. Within these environments, one should not underestimate the institutional impact of the school as an educational background. To most children, school is the first educational environment where young people come across methodically systematised technology that surrounds them. In this difficult process of shaping the student's knowledge, one must not underestimate the teacher's master role, both as the guardian of moral standards and attitudes and as the source of professional knowledge in the field of the taught subjects. Today, despite the initial intuitive assumptions, the unquestionable improvement of the technical and computer resources that schools have been provided with, among others, through the financial support from governmental programmes, does not seem to significantly contribute to the improvement of educational results

**Key words:** educational environments, technological development, computerization of education

Michał Stawiarz, Wiesław Hynek  
Pedagogical University of Cracow  
Institute of Technology  
ul. Podchorążych 2  
30-084 Kraków, Poland

Marzena Kiełbasa  
PWSZ w Nowym Sączu  
Instytut Pedagogiczny  
ul. Chruślicka 6  
33-300 Nowy Sącz

Marianna Cichocka  
Wyższa Szkoła im. Pawła Włodkowica w Płocku  
Al. Kilińskiego 12  
09-402 Płock